

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

REDACJA

Częstochowa II-ga Aleja Nr. 38, telefon Nr. 50

Pod kierunkiem

ZYMUNTA TRZEBIŃSKIEGO

ADMINISTRACJA

Częstochowa II-ga Aleja Nr. 43

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-jej. Cena 3 kop

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

2-ga Aleja Nr 43.

TEATR „ODEON”

W. Rzenińskiego (Najstarszy w Królestwie) Od soboty 25 do wtorku 28 Czerwca (włącznie)
Zupełna zmiana programu!

Marsylja (ciekawe zdjęcia z natury) **Życie duńskiego włościanina** (zdjęcia z natury) **Koko żołnierzem** (komiczny) **Tróje ukochanej** dramat w wykonaniu najlepszych artystów: scen amerykańskich **Mała swawolnica** (komiczny) **Sumienie szalonego z życia sędziego śledczego** (dramat w wykonaniu najlepszych artystów „Zjednoczonych teatrów paryskich”) **Zbrodnia Kubusia** (komiczny)

Zmiana programu w każdą środę i sobotę. W Kalloskopach wystawiono: nową serję widoków z podróży.

— Ceny miejsc zwykłe. — Szczegóły w afiszach i programach. —



„Od szeregu lat stosuję naturalną wodę gorzką FRANCISZKA JÓZEFA zarówno w klinice, jak i praktyce prywatnej, działa bowiem szybko, niezawodnie i bez bólu.”

Profesor G. Bacelli.
Dyrektor kliniki lekarskiej król.
Uniwersytetu w Rzymie.

Nie możemy nie podkreślić na tem miejscu faktu, że w obecnym wzmocnionym ruchu wśród naszych rolników, przedewszystkiem wśród włościan, okazują się w dużym stopniu skutki zeszkolonej Wystawy częstochowskiej. Ona wiele, bardzo wiele rzeczy, o których się mówi tylko, pokazała wyraźnie i realnie. A fakta zawsze działają silniej niż słowa.

W tym ruchu wystawowym miast nasze wcale warstwie rolniczej nie ustępują. Z natury rzeczy wystawy miejskie, więc przedewszystkiem przemysłowe, jako więcej ekspanzywne, muszą być mniej liczne. Mimo to szereg wystaw miejskich jest bardzo spory, a ich jakość bardzo rozmaita. Przypien jeszcze nadmienić należy, że Wystawa ruchoma przez swe podróże obecne i późniejsze obejmuje kraj cały i utrzymuje kontakt z cesarstwem.

Tegoroczny ruch wystawowy, jako tylko szereg ogniw w łańcuchu podobnych czynów, nie może być uważany jedynie za porwy chwilowy i jest do wódem, sam przez się, przez swoją ilość i jakość, że ma rację bytu. Ludzie tem wszystkim się interesują i biorą w tem żywy udział. Jeżeli dodamy do ruchu wystawowego przejawy takie, jak zmagający się ruch współdzielczy, nowe gałęzie przemysłu rodzimego itp., to musimy uznać, że praca nad ekonomicznym podniesieniem kraju zapuściła głęboko korzenie i znajduje się na dobrej drodze.

Stf. Z

Wycieczka na Chełmszczyznę.

Prasa petersburska mało, jak dotąd, zwraca uwagi na wycieczkę nacjonalistów rosyjskich do Podlasia i Chełmszczyzny, i poprzestaje niemal wyłącznie na krótkich telegramach agencyjnych, notujących skwapliwie bankiety, obrady i mowy. Wyjątek stanowi „Riecz”, która zamieściła dłuższą relację z pobytu nacjonalistów rosyjskich w Białej Siedleckiej.

Przygodny korespondent organu kandydów opisuje przyjęcie gości petersburskich na dworc kolejowym i strzesza mowy wygłoszone przez urzędników z Białej i przez hr. Bobrińskiego podczas obiadu. Mowy te tchnęły faszystowską i nienawiścią i brzmiały — nieszczerze.

Nierównie większe wrażenie zrobiły przemówienia delegacji włościańskich z różnych stron Podlasia i Chełmszczyzny.

Delagacji parafii prawosławnych, pisze korespondent „Rieczy”, było trzydziści dwie, po czterech ludzi w każdej. Twarze pociągłe, oczy szare, małe, splecione z boków głowy... Mówią, gorączkują się, śpieszą, przeszkadzają sobie wzajem. Skargi wciąż te same: Katolicy uciskają, zmuszają do świętowania świąt katolickich i przeszkadzają obchodzie prawosławne; biją, złorzeczą. Obywatele ziemscy nie dają prawosławnym drzewa z lasu, nie pozwalają pasać bydła. Trzeba się rozgraniczyć z obywatelami... Chcemy się przyłączyć do Rosji.

— Ale przecież obywatele zostaną ci sami?

— Nie może to być... Trzeba, żeby obywatel nie uciskał.

— A cóż ważniejsza? Czy rozgraniczyć się z obywatelami, czy wyodrębnić się w gubernję chełmską.

Drapie się w tył głowy (rosyjskie przyzwyczajenie—drwi korespondent gazety „Riecz”—ważny to szczegół etnograficzny!) Namyśla się. Ogląda się bożajliwie.

— Niby, oddzielić się może rzecz ważniejsza.

— Czemu?

— Wtedy się i z obywatelem rozgraniczymy. Ziemię majoratową nam. A obywateli „woni”... Jakże! Wydzielić się nam trzeba... Żyć już dalej nie sposob.

WSKAZÓWKI dla WYCHODZCÓW.

Jedną z najważniejszych rzeczy dla naszych wychodźców zamorskich jest odpowiedni stan zdrowia, zgodny z su-

LEKARZ-DENTYSTA GREJNIEC
Przyjmuje podczas lata w CZĘSTOCHOWIE: I Aleja №10 dom p. Rajchero- bez przerwy w Ostrowach zaś w domu p. Rataja od 4/2, do 6 wieczór.
Polecia Nr. 1 swego wydawnictwa, poświęconego krzewieniu zasad zębocznictwa wśród mas najszerszych p. t. „Ogólne zasady pielęgnowania zębów i jamy ustnej”. Cena 5 i 10 k. Zadać w księgarniach! 20

LEKARZ-DENTYSTA Artur Broniatowski
przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 p. p.
I Aleja Nr. 8 pierwsza piętro dom p. Rygockiej.

Leczenie chorób zębów i jamy ustnej
MARJANA PUCHAŁSKIEGO
w Częstochowie III aleja. 57 wprost kościoła po Marjawi. Zarządzający lekarz d-ła **B. MBSZYŃSKI** przyjmuje codziennie od 9z rana do 8 wieczór

Ruch wystawowy.
Najnamienniejszym przejawem chwili obecnej u nas w kraju jest silny i do niedawna niebywały ruch wystawowy. Należy zwrócić uwagę, że samych pokazów

KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI
Częstochowa, Aleja III-ga, dom własny.
Pierwszyorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski
Założony w roku 1887 WYKONYWA RZĘBY POMNIKI ROBOTY RUDOWIANE i SZTUKATERJE
Telefon 248

RYDZEWSKI i S-ka
Instalacje: Oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na odległość, oświetlenia młynów, tartaków, fabryk. Kanalizacja, wodociągi, wapie. Skład materiałów technicznych i elektrotech.
Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatr 13
TELEFON 13

rowymi przepisami amerykańskich praw przychodzących (immigracyjnych), stosowanych zarówno w portach Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej jak i Kanady, jakkolwiek w tej drugiej nieco łagodniej. Kandydat na wychodźcę może posiadać środki materialne, pasport i wszystkie inne niezbędne do dalekiej podróży warunki, a jednakże brak zdrowia nie pozwoli mu ładować w Nowym Jorku czy w jakimkolwiek innym porcie północno-amerykańskim.

Częstokroć się dzieje, że pragnący wyemigrować do Ameryki zwija gospodarstwo i wysprzedaje się doszczętnie, a dopiero potem dowiaduje się, że go nie puszcza, bo jakaś choroba, czy kalcetwo, ogólny zły stan zdrowia i brak sił do pracy stanowią przeszkodę do wyładowania. To też Towarzystwo Opieki nad wychodźcami uważa sobie za obowiązkiem przestrzedz za naszem pośrednictwem przed lekkomyślnym zatwierdzeniem tak ważnej sprawy i radzi każdemu, kto ma zamiar emigracji do Ameryki, aby naprzód poddał się oględzinom lekarskim, a potem dopiero dowiedziawszy się, że jest zdrow i że jechać może, może gotować się do podróży.

W tym celu Towarzystwo zawarło umowę z dr. Ludwiłdem Czyżewskim, który wszystkich udających się po pomoc i wskazówki do Towarzystwa bada i o stanie ich opinię wydaje.

Również nie powinien udawać się w drogę nikt, kto nie posiada odpowiedniej kwoty pieniężnej na pokrycie kosztów podróży. Pod tym względem panują rozmaite przekonania, a na błędnych obliczeniach oparte. Towarzystwo opieki nad wychodźcami udziela wszelkich rad i wskazuje, ale nikomu nie daje zapomogi pieniężnej, nikogo swoim kosztem w drogę nie wyprowadza, a nawet i części kosztów podróży nie pokrywa. Wobec tego każdy wiedzieć powinien, że aby z Warszawy dostać się tylko do Nowego Jorku, potrzeba mieć od 150—170 rubli, zależnie od drogi, w co wlicza się już 50 rubli, potrzebnych dla pokazania w porcie nowojorskim, i koszt utrzymania przed dostaniem się na okręt, nie wlicza się atoli kosztu pasportu, który każdemu jest znany. Tutaj nadmienić jedynie należy, że pasport dla jadących przez Libawę wynosi tylko rb. 17 kop. 75 i że go można wyrobić na miejscu w Libawie przedstawiając zwyczajne legitymacje dla otrzymania pasportu zagranicznego wymagane.

Towarzystwo jeszcze raz przypomina, że pasporty dla robotników sezonowych do Niemiec nie kosztują więcej niż dwa ruble (50 kop. za książeczkę pasportową i dwie marki po 75 kop. na podanie i odpowiedź), i każdy wójt jest obowiązany taki pasport bezpłatnie wystawić. Gdyby kto takiego pasportu z gminy nie mógł otrzymać niechaj zgłosi się do biura Towarzystwa (Warszawa, Erywańska, 6) osobiście albo listownie, a biuro napisze skargę do naczelnika powiatu i pasport sezonowy zostanie mu wydany.

Pamiętajcie o wpisach Szkolnych.

Z wędrowki tygodniowej.

—|—

(Nico o korespondencjach sezonowych).

Nieba są litosne. Po długotrwałych dniach bezskutecznego wzdychania zapoconych oblicz do napęczniałych wilgocią chmurce otworzyły się apusty niebieskie i zniewolity cnych niezdów do ubrojenia swych szanownych postaci w zwoje gum lub innych materiałów impregnowanych.

Na ulicach pokazuje się tylko ten, kogo ostateczna melancholia z domowych pieleszy wypędzi. Po bezskutecznym wzdychaniu do czterech pustych ścian dawniej tak hałaśliwego i rojnego ogniska domowego chwytą ten i ów za pióro i rozpoczyna się korespondencja sezonowa słomianych wdowców. List zaczyna się zwykle od wykrzykników uwielbienia tak dyskretnej natury, iż doprawdy litery zapłonily się w wstydyliwie, gdyby w druku je na pokaz publiczny wystawić. Niechże zatytn buchają zarem w tajemnych alkowach, niech niecją te uczucia, o które w życiu przecie tak trudno.

Gdy zatytn kłiwly wdowice słomiany

Angielska polityka zagraniczna.

—x—

Śmierć wielkiego króla nie mogła pozostać bez wpływu na całość polityki angielskiej, szczególnież zaś na jej dziedzinę zewnętrzną, w której król Edward był niezrównanym mistrzem. Nie brak już dziś symptomów, wskazujących potrosze na przygotowujące się zmiany. Niedawno otrzymaliśmy z Londynu wiadomość, że podsekretarz stanu dla spraw zewnętrznych sir Charles Hardinge ustępuje ze swego stanowiska i obejmuje urząd wicekróla Indji.

Ta zmiana personalna ma większe znaczenie niż mogłoby przypuszczać. Pamiętać należy, że Hardinge był zaufanym powiernikiem króla Edwarda i stałym jego towarzyszem we wszystkich podróżach. On brał bezpośredni udział w całym tym szeregu akcji dyplomatycznych, we wszelkich spotkaniach i konferencjach z monarchami i ministrami prawie całej Europy, które król Edward z takim mistrzostwem aranżował dla osiągnięcia ostatecznego celu swej polityki. Sir Edward Hardinge był także pośrednikiem między osobistą dyplomacją monarchy a oficjalnym kierownictwem zagranicznej polityki angielskiej, spoczywającym w ręku ministra Greya. I jeżeli, mimo żywej działalności króla Edwarda, nie przychodziło do konfliktów z ministrem i parlamentem, to w wielkiej mierze jest to niewątpliwie załugą sir Hardinge'a.

Teraz wybitny ten mąż stanu, w tajemniczo jak nikt inny w plany zmarłego króla, opuszcza służbę dyplomatyczną i idzie do Indji jako generalny gubernator z tytułem wicekróla. Dla niego osobiście jest to niewątpliwie awans bardzo zaszczytny, ale w zewnętrznej polityce angielskiej ubytek jego ciężko zawąży na szali. Odcodzi on właśnie w tej chwili, w której kwestja kreteńska zaostrzyła się w sposób zagrażający pokojowi europejskiemu. I dziwna rzecz, że równocześnie właśnie w tej sprawie odczuwać się dał dyssonans między wiernymi dotychczas sojusznikami, Francją i Anglią.

Dysonans ten szczęśliwie minął, wszakże była już chwila, gdy tryumfowano w Berlinie, że dzieło króla Edwarda się rozpada, że przyjaźń między Francją i Anglią zbliża się ku końcowi.

Nie przeto dziwne, że mimowolnie rodzą się pytania: Czy polityka Anglii, która w znacznym stopniu była osobistym dziełem monarchy, pójdzie dalej w dotychczasowym kierunku, czy nie? Czy rząd angielski będzie kontynuował ów system polityczny, polegający na szeregu sojuszy i przymierzy, okrążających Niemcy, czy też poszuka sobie nowych dróg i metod działania?

Dziś tryumf Niemiec jest najonajniej przedwczesny. O zasadniczej zmianie angielskiej polityki zewnętrznej chwiloowo mowy być nie może. Zmiana taka mogłaby tylko nastąpić, gdyby stosunki niemiecko-angielskie na innej oparte zostały podstać. A o tem dzisiaj myśleć nie można. Być może, że zachodziła pewna różnica zdań między sferami kierowniczymi w Paryżu i Londynie co do kwestji kreteńskiej, ale tu porozumienie łatwo dało się osiągnąć.

po wyładowaniu całej energii, bądź to samorodnej bądź z przeczytanych co niedawno romanzyków zapożyczonych—drapie się fraszolliwie w starannie zakwefioną lysinę i pogłębia w kontemplacjach: „o czemuż tak dalej?”—roztargniony wzrok jego pada na pomarszczone kropkami dżdżu szyby okienne i natłuczenie wytryska z nową siłą. Płyną zatytn dalej słowa: „Aniele mój kochany, czyś aby się nie przeziębila, bo oto natura, oplakując naszą rozskale, łatwo przysparza ci katar lub kaszelko-moze?” Dalej idą rady poufne doświadczanego meża, który przecie dla swej słabej połowy opieką i ostoją we wszelkich burzach i niedomaganiach życiowych być winien. Następuje druga epistola, jak i w jakich okolicznościach należało zabezpieczyć swój organizm od katalizmów atmosferycznych.

Wzrok sezonowego literata pada przypadkiem na porzucony niedbale na biurku rachunek eskulapa domowego i w sercu jego budzi się zdwojona czułość: —„mieje, moja dziecino, baczenie na swój organizm i „tak” delikatny, a jak na złość zapomniałaś kaloszy i fanelowych...” (W tem miejscu ła rozczulenia pada na welin różowego papieru i czyni następny wyraz nieczytelny).

Ćwiartki papieru listowego dla korespondencji sezonowej obliczone są w

Bądź co bądź jednak dyplomacja angielska stanęła przed trudnemi zadaniami, zaczyna zdradzać pewne wahania i skutkiem tego może się uchylić od kierunku, jaki jej wytknął niedawno zgasty monarcha

G. C.

Szpiegostwo pruskie.

—0—

Pisma francuskie donoszą, że w ostatnich czasach czyniąc władze republikańskie pilnie zwracają uwagę na rosnące z roku na rok zastępy cudzoziemców (czytaj Prusaków), grasujących po Francji pod różnemi pozorami. Jedni udają kupców, inni zwiedzających kraj podróży, a t. p. Najwięcej jednak jest t. zw. „komiwojażerów”, gatunek zajęcia, rozrastający się specjalnie w Niemczech, a zalewający wzdłuż i wszerz Europę, a nawet dalsze strony. I w Anglii zwrócono niedawno na tę szarżację specjalną uwagę, podejrzewając, że chmury tej szarżacy stają się coraz gęstsze.

Barczo trudno skontrolować takie indywidualium. Z próbkami handlowymi wszelkiej gałęzi, a więc: konfekcja damska i męska, wino i napoje, cygara, blyszcz na buty, „Gummi-Artikeln” (?), galanterja podejrzanej wartości, falsyfikaty jubilerskie, chemikalia, zwłaszcza fryzjerskie, meble tandetne, liche dywany itd. itd. potrafią się wcisnąć wszędzie, w natarczywej swej bezczelności nie cofając się przed niczem, nawet przedtem, że źle usposobiony, lub znudzony ich propozycjami negocjant bierze ich poprostu za kark i za drzwi wyrzuca.

Do szyku komiwojażera pruskiego (zob. różne „Fliegende Blaetter”) należy nie obrazać się o takie drobności, podnieść się z ziemi, jeśli wyrzucenie było zbyt silne, wrócić i proponować ten sam towar, tylko po zniżonej trochę cenie.

Otarz sprostowano się nawet we Francji, której historia smutnym świcie przykładem, jak dalece latwowierność francuską pod tym względem umiano wyzyskać, czemu w znacznej części przypisać można maski w 1870 i 1871 r., że pod tą maską przemysłowca kryje się bardzo często szpieg, nieraz też „ein Reservelieutenant”, pruski badający tajemki dróg, mostów, dworców kolejowych, fortów wysuniętych itd. itd. Dziwi się tylko należy, że się na tych sztuczkać dopiero teraz władze poznały i nakazały odrazu różne środki ostrożności, niewątpliwie i teraz spóźnione—jak przed 40 laty. I niewątpliwie, gdyby do akcji przyszło, wydałoby się już, że sztab pruski może lepiej zna teren Francji, zwłaszcza pograniczni, aniżeli Francuzi sami.

Jeśli się czyta ostrzeżenia prasy francuskiej w tym kierunku, będące chwiloowo na porządku dziennym, w chwili kiedy taką sieć szpiegostwa i prowokatorstwa pruskiego odkrywa się w Galicji, trudno się wstrzymać od refleksji, że i nasz kraj przeczynają się bezustannie eskapadami komiwojażerów niemieckich, od których roją się nasze przedsiębiorstwa wszelkich branż. Częściowo i nasza w tem winna, nie u-

mieliśmy bowiem wytworzyć w naszych sferach handlowych gałęzi agentów handlowych, obznajmionych specjalnie z tym zawodem, a mających Niemcom skutecznie przeciwstawić konkurencję. Niemniej jednak robactwo to zalewa i grasuje po całym kraju i nikt na to nie zwraca uwagi.

Z prasy rosyjskiej.

—x—

Rocznica.

W dniu 16 b. m. upłynęło trzy lata od chwili ogłoszenia aktu prawodawczego, któremu trzecia Duma zawdzięcza swe istnienie.

Był to znany akt ogłoszony bezpośrednio po rozwiązaniu II Dumy, a zawierający zmianę ordynacji wyborczej. Z powodu tej trzeciej rocznie, „Kijewska Wiedomosti” zamieszczają artykuł, w którym zaznaczają, że rocznica ta przypomina źródła, z których czerpią swą siłę partie, stanowiące w Dumie większość.

„Przypomnienie jest to bardzo ciekawe, szczególnie obecnie, gdy trzecia sesja Dumy z d. 16 czerwca uważać można za skończoną i gdy można już uczynić moralno-psychologiczne zsumowanie jej pracy.

Wszystkie dane z góry instrukcje zostały wymienicnie spełnione. Zakreślony przez gabinet program został wykonany w sposób wyczerpujący. Szczególnie świetnie wykonano dwa akty tragicomicznie przedstawicielstwa ludowego z d. 16 czerwca: Finlandję i ziemstwa na Litwie i Rusi.

Po starannych repetycjach i zrecenem obsadzeniu ról, tragicomedję zagrano, — można powiedzieć, bez zarzutu.

Wrażenie było wyborne, z jednej strony mnożono najwybitniejszych potrzeb, wywołanych przez głód prawa i kultury, a z drugiej znów—projekty prawodawcze, niezmiennie dążące do jednego celu, aby wyprostować kurs prawicowy, podkreślić jego trwałość i podnieść głowę pani Reakcji.

Czyż wobec tego—zapytują „Kijewska Wiesti”—trzeba mówić o tem, jak dalekie są wszystkie te projekty prawodawcze od rzeczywistych, krzyczących potrzeb chorego państwa, jak blizkie są dla serca obecnych zwycięzów!

Czyż trzeba się dziwić, że Duma państwowa ignorują, że z nią się nie liczą, że na zdanie jej nie zwracają uwagi, oraz że Rada państwa, z pominięciem Dumy, a priori określa swój stosunek do danego projektu, nawet tak ważnego, jak kwestja finlandzka?”

Pêle-Mêle.

— Wobec kampanji, jaka rozpoczęła się na szpaltach piśmie niemieckich z powodu zmian w igrabincie pruskiej i łączonych z tem pogłosk o rzekomej zmianie kursu w polityce polskiej, wyjaśnia „Kölnische Zeitung” w telegramie, mającym półurzędową cechę, że wszystkie wiadomości, jakoby rząd miał

Podpis, to symbol duszy, to jakoby oktawa uczuć naszych. Występuje on zatytn w tak misternej nieraz alegorii, iż gdybyś nie wiem jak długo łamał, czytelniku, nad nim sobie głowę, ręce, nogi lub inne, niemniej odpowiedzialnie członki swego jestestwa, nie przenikniemy jego głębin.

Naprzříklad skreślił ręką drżącą: „Bimbasek”. A czyż wiesz, czytelniku, w jakich okolicznościach ten termin powstał, jakie nastroje go rozrodziły? Czy była to pełnia księżyca rozjarzona noc lipcową, aromat zaś kwiatów z przyległego ogrodu, przez rozwarze szeroko okna buchający, odoraz i niecił niezgłębioną ekstazę? A może był to pogodny poranek, gdy mgły, otulające uśpioną dolinę lekko się pietrożyły ku zębiastym szczytom górzystej obczyzny poręcy? Kłóć zaręczyć może, iż nie był on epilogiem szalonego rozekłania balu w modnym casino?

Wzbudzenie jakich drżących wspomnień podpis taki wywołał może?

Oczekujmy na odpowiedź cnych naszych polów, szerokiemi rzekami, wysokiemi górami i gęstemi lasami od nas na letniskach oddzielonych, a być może rzuci on nieco światła na zachmurzone mgłą tajemnicy dociekania nasze.

Abdank.

pominki dla uczniów kończących szkołę, zasiadli: przełożony p. A. Zyliński, prefekt ks. A. Chwilowicz zaproszony ks. St. Nawrocki, nauczycielki pp. M. Zaorska, I. Smolarkiewicz, H. Aleksan drowicz, L. Witkowski, i p-wie J. Smolarkiewicz, K. Kozielewski, poczem przełożony p. Zyliński w krótkich słowach pożegnał uczniów, kończących jego szkołę, a tych którzy pozostają nadal, pokrzepiał szczerą zachętą do dalszej pracy. Wreszcie odczytano listę kończących szkołę, którym wręczono jednocześnie upominki pamiątkowe w postaci dzieł Siemkiewicza i Mickiewicza, innym zaś wręczano świadectwa.

4 kl. szkoła p. Zylińskiego, urządzona jest pod każdym względem wzorowo; posiada też pierwszorzędne siły nauczycielskie. Chociaż szkoła ta nie posiada prac rządowych, jednak kończący w niej 4 kl. bez przygotowania zdają w gimnazjach na świadectwo rządowe.

— Śmierć od pioruna.

Onegdaj po południu, podczas burzy, piorun uderzył w 14-letnią pastuszkę Marjanę Skorupkę ze Stobiecka, którą położył trupem na miejscu, oraz zabił 5 sztuk gęsi.

A k r.

Z Łodzi.

— Przytułek noclegowy.

Towarzystwo przeciwzabracze i Przytułek noclegowy przystępują wspólnie do budowy dwupiętrowego domu na c. 12. instytucji, przy ul. Cmentarnej nr. 12. Parter przeznaczony będzie na przytułek noclegowy, piętra zaś na sale zarobkowe.

— Z sądów.

W dniu 30 b. m. jeźdźca do Łodzi Izba sądowa warszawska w celu osądzenia kilku spraw politycznych, między innymi sprawy dwóch osób, oskarżonych o należenie do organizacji socjalistycznej, napad na konwoj kozaków i urządek pocztowy w Aleksandrowie łęczyckim.

Z Warszawy.

— Echa samobójstwa.

Przed paru dniami podaliśmy za piśmie warszawskimi natatkę o 15-letnim Ptasieńku, który na ul. Królewskiej uśiłował otruć się karbolem i przy którym znaleziono karteczkę ze słowami: „Otrułem się z przyczyny Romana Trawińskiego, krawca z Częstochowy i t. d.” Onegdaj do filii „Kurj. W.” w Częstochowie przybyło sześciu pracowników p. Trawińskiego i złożyli oświadczenie pisemne, w którym zapewniają, że Ptasieńki w czasie pobytu swojego u p. Tr. nie doznał od niego przykrości, któryby mogła popchnąć go do samobójstwa, że przeciwnie Pt. zdradzał od niejkiego czasu manję przesładowczą, że groził samobójstwem, że nawet przed dwomatygodniami zamierzał utopić się, z czym się towarzyszący zwierzył.

Ostatnia poczta.

—oo—

CHOLERA W GALICJI.

Galicja zaalarmowana została straszną wieścią: oto zdarzyło się w Galicji kilka wypadków cholery.

O pierwszym z tych wypadków dozosi urzędowa „Gazeta Lwowska”, że stwierdzono, iż w trzech miejscach zmarły w dniu 18 b. m. w Podwołyckich, Wilhelmny Puls, znajdowały się prądky cholery azjatyckiej.

„Gazeta Lwowska” donosi dalej, że stan zdrowia ludności w Podwołyckich podano pod ścisłą kontrolę zwierzchności gminnej i delegowanego le-

karza.

Prócz tego wydało Namiestnictwo zarządzenia ochronne, by nie dopuścić do zawnieszenia cholery z Podwołyckich.

Świeżych przypadków zachorowania na cholere dotąd w tej gminie niema.

Zostaje także zaprowadzona rewizja lekarska osób przybywających z Rosji na stacjach wchodowych w Podwołyckich i Brodach”.

ZIEMSTWA LITEWSKO-RUSKIE.

Projekt ziemstw litewsko-ruskich rozważony już został przez komisję Rady państwa, która przytem wprowadziła następujące zmiany do projektu tego w jego redakcji, uchwalonej przez Dumę.

1) odrzuca się zmniejszenie cenzusu wyborczego;

2) postanawia się, że przezami zarządów i zarządzającymi gałęzi gospodarstwa ziemskiego mogą być tylko rosjanie;

3) przywraca się artykuł projektu, wprowadzający trzech i czterech duchownych prawosławnych do zgromadzeń powiatowych i gubernialnych.

Oprócz tego wprowadzono kilka innych drobnych poprawek. Co do Mińska, przyjęto uchwałę Dumy, aby pozostawić status quo.

Jeżeli plenum Rady państwa przyjmie uchwały komisji, naówczas projekt będzie musiał być odesłany do komisji pojedynczej zaraz lub na jesieni, w pierwszym razie Dumą łędcie zwołana za dwa tygodnie na sesję nadzwyczajną.

TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i własne).

— Rewizja senatorska.

Radom 23. Przybyli tutaj członkowie rewizji senatorskiej senatora Neudhardta i rozpoczęli rewizję zarządu dóbr skarbowych.

— Denuncjacja.

Sosnowiec 25. Urzędnicy senatora Neudhardta stwierdzili, iż donos na naczelnika miejscowej poczty jest bezpodstawny.

— Porozumienie rosyjsko-japońskie.

London 25. Petersburski korespondent „Daily Telegraph”, Dillon, zapewnia, że w tych dniach zostanie podpisane nowe porozumienie rosyjsko-japońskie; porozumienie będzie miało na celu współpracownictwo obudwu państw w dziedzinie gospodarki kolejowej w Mandżurii.

— Cholera w Berlinie.

Berlin 25. Zmarły tu na cholere robotnik nazywał się Stanisław Kalutowski. Wracał on z żoną i dziećmi, z Ameryki do Królestwa i w Berlinie zmarł. Kalutowski pochowany będzie na cmentarzu samobójców.

— Pożar od pioruna.

Łowicz 25. Wczoraj w tutejszym kościele popijarskim odbywał się doroczny odpust. Nagle w południe zerwała się silna burza i piorun uderzył w wieżę kościoła, która stanęła w ogniu.

Lud, patrząc na zmagające się płomienie, zął swój wyłat w głośnym lamentie i płaczu, a straż ogniowa tymczasem energicznie wzięła się do ratunku. Przy pomocy zebranego ludu ogień wkrótce ugaszono i wieża w części ocalała. Szkody stosunkowo nieznaczne.

— Katastrofa kolejowa.

Berlin 25. Otrzymało tu wiadomość o katastrofie kolejowej z pociągiem wojskowym w Meksyku. Zabitych i rannych jest 37 ludzi.

— Aresztowanie.

Kraków 25. We wsi pogranicznej Czekaj, niedaleko Krakowa, zandarmierja austriacka aresztowała dwóch podejrzanych ludzi z Królestwa Polskiego.

Znaleziono przy nich brauningi i broszury rewolucyjne.

Władze rosyjskie domagają się wydania aresztowanych, twierdząc, że są oni poszukiwani przez policję z powodu splotnionej kradzieży.

— Proces Eulenburga.

Berlin 25. „Berl. Tageblatt” donosi, że zapewne we wrześniu rozpocznie się na nowo proces przeciw ks. Eulenburgowi, którego stan zdrowia znacznie się poprawił. W pewnych kołach parlamentarnych ujawnia się niezadowolenie z powściągliwości, jaką władze sądowe okazują w sprawie ks. Eulenburga. Jest nawet zamiar wniesienia w parlamencie interpelacji z tego powodu.

— Lotnictwo.

Warszawa 25. Raid lotniczy z Warszawy do Łodzi z powodu niepewnej pogody odłożono na tydzień.

Konkursy rozpoczął się w poniedziałek.

Łódź 25. Przy wietrze 12 metrów na sekundę, przejechałszy około 10 metrów po ziemi, Utocki wzbił się w powietrze i dokonał dwu wyborczych wlotów.

Śród licznie zgromadzonych widzów panował zachwyt powszechny.

Kijów 25. Studenci politechniki, Sikorski i Bylinkin, dokonali w aerodromie szereg próbnych wlotów na biplanie własnej konstrukcji. Aparat lekko unosił się 5 razy w górę i przebiegał po 250 metrów. Podczas ostatniego wlotu biplan wskutek wiatru spadł z wysokości 6 metrów i uległ uszkodzeniu. Awiator nie poniósł poważniejszego szwanku i został tylko podrapany.

— Wczesne żniwa.

Lublin 25. We wsi Jęzowie włościanie rozpoczęli już żniwa.

— Przesilenie w Portugalji.

Lizbona 25. Wszystkie osobistości, które król do siebie powołał, odmówiły wzięcia udziału w nowym gabinecie.

— Umizgi słowiańskie.

Sofja 25. Zjazd dziennikarzy słowiańskich będzie otwarty d. 4 lipca i ma trwać do d. 16 lipca.

— Trucielstwo w armji.

Wiedeń 25. Hofrichter skazany został ostatecznie na wyrzucenie z armji i 20 lat więzienia.

Odkrycia prof. Ehrlicha.

—o—

Znakomity bakterjolog niemiecki, profesor Paweł Ehrlich w Frankfurcie nad Menem, oddawna już pracuje nad arsenikowymi preparatami, celem zwalczania chorób zakaźnych.

Szczególną uwagę poświęcił chorobom, wytwarzanym przez świdrowce i kretki, mianowicie śpiączce chorobowej, która tak znacznie sprawia spustoszenia w Afryce, malarji i kile.

Stosował on początkowo przeciw tym chorobom atoksyl. Gdy jednak przy używaniu tego środka okazały się ujemne oddziaływania na nerw wzrokowy, ulepszył swój preparat i wprowadził nowy, nazywając go arsacetyną. Był on o wiele mniej w ubocznem działaniu szkodliwym, jednak nie zupełnie wykluczał niebezpieczeństwa.

Na podstawie teoretycznych badań i po dokonaniu praktycznych prób na zwierzętach, doszedł wreszcie prof. Ehrlich do tego, że z pośród kilkuset pre-

paratów, na jego polecenie sporządzonych, wybrał wreszcie jeden, który obecnie wypróbowuje także na ludziach.

Arsenikowy ten preparat nazwał prof. Ehrlich „606”.

Okazało się, że sztucznie wywołane u zwierząt zakażenie krętkowe po jednej iniekcji preparatu „606” całkowicie ulegało wyleczeniu.

Po dokonaniu prób na zwierzętach, oddał prof. Ehrlich swój nowy preparat profesorowi Altowi w zakładzie leczniczym Uchtspringe pod Magdeburgiem, do zastosowania w chorobach nerwowych, pozostających w związku przy czynowym z kłą, mianowicie przy porażeniu postępującem i uwięździe rdzenia (tabes).

Rezultaty zdawały się pomyślne. W każdym jednak razie ocena tych rezultatów przy stanach zadawnionych jest trudna.

Natomiast rzeczą wielkiej wagi był fakt, że Sversen w Petersburgu probując tego środka przy malarji, mógł wysnuć wnioski pewniejsze; a wtedy w większości wypadków okazało się, że po jednej już iniekcji choroba ustawała.

Następnie oddał prof. Ehrlich preparat swój rady sanitarnemu, Wechselmannowi w berlińskim szpitalu im. Rudolfa Virchowa, do wypróbowania w zakresie zwalczania kiły. Próby przyniosły podobno zadziwiający rezultat.

W wypadkach, które każdej innej terapii się opierały (rtęć, jod, odwar Litmana) po jednej już iniekcji w ciągu kilku dni następować miało polepszenie, powodu późniejszego wyleczenia.

Czy wyleczenie to jest definitywne, nie da się stanowczo powiedzieć, z krótkiego czasu obserwacji.

Gdyby się potwierdziły nadzieje, związane z dotychczasowymi rezultatami praktycznymi stosowania preparatu Ehrlicha, odkrycie jego byłoby wielkim postępem w lecznictwie; jak zaznacza prasa lekarska niemiecka, medycyna zyskałaby wtedy środek, który po jednorazem zastosowaniu, uwolniłoby ciało od zarazków (Ehrlich nazawa to terapia sterilisans magna).

Ludność zawiązczałaby zaś ten środek nie tylko większość dotychczas leków przypadkowych lub empirji, lecz ściśle naukowej metodzie badania. Byłoby to zatem tryumf umiejętności potwierdzony wynikami praktycznymi.

Dr. P.

OFIARY.

Na Towarzystwo Opieki Szkolnej: Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Michalina Łagodzińskiej koleżanki i koleżdy Jej męża rb. 3.

ROZMAITOŚCI.

—x—

— Wybryki piorunów.

Jesteśmy w okresie burzy. Piorun dużo nabroił. Nie od rzeczy przypomnieć jego odwieczne kaprysy i figle.

Jak wiadomo topi on metal. Otóż w czerwcu 1809 roku, w pensjonacie w Bordeaux, przełożona miała na szyi złoty łańcuch w chwili, gdy piorun w nią uderzył. Z łańcucha pozostał tylko popiołek. Dama, ogłuszona, padła na ziemię. W sześć godzin potem ocknęła się, zdrowa zupełnie.

MLECZARNIĘ sprzedam tanio, z powodu wyjazdu, Ogrodowa 77, Mleczarnia Warszawska.

S. P.

KAROL WIDERA

mechanik fabryki „La Czenstochovienne”.

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu d. 23 czerwca 1910 r. w Raciborzu na Górnym Ślązku, przeżywszy lat 45.

Wyprowadzenie zwłok z dworca D. Z. Herby-Kielce na cmentarz parafji św. Zygmunta nastąpi w niedzielę dnia 26 czerwca r.b. o godz. 3 po południu. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek 27 czerwca w kościele św. Zygmunta o godz. 10 rano.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, pogrążeni w głębokim smutku

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Żona, córka i synowie.

zamiar zmienić kurs polityki polskiej, są fałszywe". Pismo daje raczej do zrozumienia, że rząd będzie dalej przeprowadzał zarządzenia antipolskie z całą surowością.

— Głoszą autor artykułów rewelacyjnych, Burcew, otrzymał wezwanie sądu w Moskwie, aby się stawił, jako świadek w sprawie, którą wytoczył mąż Sierebriakowej, oskarżonej przez Burcewa o prowokatorstwo, przeciwko współpracownikowi „Rusk. Słowa” Błogowowi. Burcew przesłał swoje zeznania na piśmie.

— Lwowski artyści malarze utworzyli komitę malarzy, w celu zakupu znajdującego się na wystawie powszechnej obrazu Chelmońskiego „Raclawice”, jako daru grunwaldzkiego dla galerii miejskiej we Lwowie. Na początek artyści złożyli na ten cel 1.400 koron w obrazach, przeznaczonych na sprzedaż po cenach najniższych.

— Z powodu opracowanego przez rząd projektu, ograniczającego prawa obcych poddanych i osób, które przyjęły poddaństwo rosyjskie, osiedlając się jako kolonistów w guberniach: kijowskiej, wołyńskiej i podolskiej, „Nowoje Wremia” zamieściło artykuł o kolonizacji niemieckiej, w którym wskazuje na niebezpieczeństwo, jakie grozi państwu z powodu masowego osiedlania się Niemców w Królestwie i wyraża nadzieję, że rząd, który zrobił już pierwszy krok, nie zatrzyma się i ograniczy również zupełną swobodę osiedlania się kolonistów i w Polsce.

— Hr. Witte został zawiadomiony, że sprawa o zamach, jaki nanił w swoim czasie wykonano, została umorzona, a to wobec nieodnalezienia winnych. Hr. Witte odpowiedział władzom sądowym, że posiada dokumenty, demaskujące zbrodniarzy, którzy godzili na jego życie.

Odnalezienie klejnotów Jasnogórskich.

W nr. 156 naszego pisma z dn. 11 bm. wspominaliśmy o przypadkowym znalezieniu przez dzieci, pasące bydło w polu pod Dęblinem kilkunastu sztuk biżuterji, nieco drobnych pereł i t. p. przedmiotów, które pochodzą prawdopodobnie z kradzieży Jasnogórskiej. Biżuterje te nie wielką wartość przedstawiały, jednak mogły przyczynić się do wytopienia śladu bezcennego złoćcyficy, a może i odszukania reszty łupu.

Nadzieje te jednak zdają się być znów zwodnicze. Wprawdzie w odszukanych precjozach poznano pochodzenie z Jasnej Góry, jednak nie rzuciły nic więcej światła na tak tajemniczą sprawę świętokradztwa.

Przez dzień wczorajszy i onegdajszysy bawili w Częstochowie p. Kołomacki, sędzia śledczy do spraw szczególnie wagi przy piotrkowskim sądzie okręgowym, który przywiózł znalezione ostatnio pod Dęblinem kosztowności. Przy udziale Ojców Paulinów oraz jubilera p. Szellera, jako biegłego sprawdzano przynależność precjozów do okradzionych sukienki. Nic bezwzględnie stanowczego powiedzieć nie można, jednak zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż przedmioty te (krzyżek złoty z rubinem, sto kilkadziesiąt perełek drobnych, druciki i kawałki akamitu) pochodzą z Jasnej Góry.

Zarządzone dalsze, jaknajmożliwiej ściśle oględziny miejscowości wokoło wsi Brzeziny nie dały dotychczas żadnego rezultatu i na dalsze ślady nie narażono.

Smutna zatem zagadka pozostaje w dalszym ciągu nierozstrzygnięta.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś: Jana i Pawła M. m.
Jutro: św. Władysława Kr. W.
Rozmnyława Władysława

Wschód słońca: godz. 3 m. 30

Zachód: „ „ 6 „ 24

Przebieg dnia: „ „ 9 „ 13

Dalw historyczny. 1736: bitwa pod Tiernanu

— Gmach dla poczty.

Obecny gmach poczty i telegrafu przy ul. Szkolnej, jak już wielokrotnie notowaliśmy utyskiwania naszych czytelników, nie odpowiada zupełnie elementarnym wymaganiom wygody. Biuraż to pod uwagę naczelnik częstochowskiej poczty, czynił starania o wniesienie odpowiedniego gmachu, specjalnie do użytku poczty i telegrafu obmyślnego.

Pierwotnie powstała inicjatywa budowania domu na ten cel na placach wielkiego Księcia Michała Aleksandrowicza przy dworcu kolei herbskiej, projekt ten jednak, zupełnie słusznie wreszcie upadł, gdyż oddalenie tak znaczne od centrum miasta instytucji tego rodzaju wytworzyłoby dla mieszkańców niewygodę jeszcze dokuźliwszą.

Ostatnio, jak notowaliśmy — przedsiębiorca prywatny p. Siennicki postanowił wnieść gmach dla poczty specjalnie przy ul. Cerkiewnej na posesji własnej. Ponieważ plan przewiduje wysunięcie gmachu poza linię regulacyjną, proponowanej w przyszłości szerokości ulicy, do której dostosowało się już cały szereg domów nie tak dawno wniesionych, właściciele tychże postanowili wystąpić z protestem zbiorowym, prosząc, aby i budowa gmachu dla poczty przystosowana była do projektowanej linii regulacyjnej ulicy. Prośba ta, oparta na zupełnie usprawiedliwionych motywach winna być uwzględniona, tembardziej, iż obszar placu pozwala na skombinowanie innego pomysłu, któryby dopuścił wspaniczenie gmachu bardziej w głąb posesji.

Sprawa ta była przedmiotem rozważań na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej i postanowiono solidaryzować się ze słusznym żądaniem obywateli ul. Cerkiewnej.

— Zabawa w parku.

Dziś tedy odbędzie się w parku miejskim zabawa i koncert „Lutni” o nader urozmaiconym i bogatym programie. Organizatorzy z pośród członków i członkiń „Lutni” dokładają starań, ażeby wszystko przygotowane było naleźcie.

Poza koncertem zespołu „Lutni”, który będzie wykonany pod dyrykcją pana W. Fowiadowskiego, wzbudza duże zainteresowanie ksylofonista, który wspólnie z orkiestrą wykona szereg kompozycji, i koncert zespołu „tamburaszystów”, złożony z 12 osób.

Do tego wszystkiego łączą się wiele różnych atrakcji i niespodzianek. Między innymi każde 25 dziecko, kupując bilet, otrzyma upominek.

Należy przyznać, że „Lutnia” stara się i robi co może, aby zabawa wypadła niezwykle świetnie. Reszta zależy tylko od pogody, bo publiczności częstochowska niewątpliwie zjawi się tłumnie na zabawę, urządzoną przez tak sympatyczną instytucję.

— Zabawa Związku zawodowego.

W lesie przy st. Ostrowy dr. zel. Herbskiej odbędzie się dziś wielka zabawa, urządzana przez Polski Związek zawodowy robotników przemysłu żelaznego.

Program tej zabawy, nazwanej „majówką”, jest bardzo urozmaicony: koncert orkiestry z „Wulkanu”, poczta, serpentine, wyciągi piesze z przeskodami, popisy gimnastyczne z nagrodami, zabawa dziecięca, konkurs na kostium i wiele innych atrakcji i niespodzianek.

Wyjazd z Częstochowy o g. 9 rano i o 12 w południe.

— Majówka „Dzwigni”

Stowarz. rękodzielniczek „Dzwignia” częstochowska, urządza dziś majówkę do Ostrowy „dla członków iech rodzin i zaproszonych gości.

Program zabawy zapowiada się bardzo ładnie i roznajnie.

— Wyciągi cyklistów.

Urządzone staraniem miejscowego konsultatu Warszawskiego T-wa cyklistów wyciągi na torze w cyklodromie w dniu 3 lipca zapowiadają się świetnie. Udział w wyciągach między innymi wezmą: p. W. Kłopotowski, champion warszawski, i pp. Popow i Bracki, jeźdźcy pierwszej klasy z Warszawy. Nadto spodziewany jest przyjazd pana Tkaczyka, znanego mistrza jazdy z Warszawy, o ile mu nie przeszkodzi wyciągi lwowskie cyklistów, które mniej więcej w tym samym czasie się odbędą. Również zapowiedzieli swe przybycie pierwszorzędni jeźdźcy z Krakowa, Sosnowca, Noworadomska, Piotrkowa i Łodzi. Wszystkie wybitniejsze siły miejscowe biorą również naturalnie udział w wyciągach.

Ogólne zainteresowanie budzi wyciąg główny na 50 okrążeń i match, w którym zmierzy się z jeźdźcami zamiejscowymi p. Halski z Częstochowy. Biegów wogóle będzie dwanaście.

Początek punktualnie o g. 4 po południu.

— Ćwiczenia Straży ogniowej.

Dziś o godz. 7 rano, na placu ćwiczeń, oddział III i IV Straży ogniowej odbędą ćwiczenia praktyczne.

— Ze Stowarzyszenia Rzemieślniczko-przemysłowego.

W Stowarzyszeniu Rzem. Przem. w niedzielę dnia 10 lipca odbędzie się zebranie kwartalne. Porządek dzienny będzie podany w następnej niedzielę, to jest dnia 3 lipca.

Ponieważ od września b. r. będą otwarte kursy wieczorne dla terminatorów rzemieślniczych, przeto Zarząd Stowarzyszenia prosi pp. członków i niezależnie od tego wszystkich pp. majstrów, mających uczeń terminatorów, aby zechcieli przybyć na zebranie w celu poinformowania się o nowo zakładanych kursach.

— Ze szkoły rzemieślniczej.

Dziś o godz. 10 rano przy współudziale zaproszonych osób rozpoczyna się egzamina w szkole rzemieślniczej dla żydów przy ul. Garniearskiej № 8.

— Kompanja warszawska.

Jak poprzednio, na uroczystość Matki Boskiej Szkaplerznej, wyruszą z kościoła św. Ducha (popaulifskiego), w dniu 7-ym lipca, o godz. 9 rano, po solennej wotywie i udzieleniu błogosławieństwa na drogę, pierwsza kompanja warszawska do Częstochowy.

— Z życia towarzyskiego.

W dniu 27 b.m., w kaplicy miejscowej we wsi Bugaj, przy-st. Zawiercie, odbędzie się ślub panny Haliny Fidlerówny, córki pp. Teofila i Izabeli z Truskowskich, obywat. ziemskich, i p. Henryka Colonna - Walewskiego, obywatela ziemskiego, a syna pp. Stanisława i Heleny z Okęckich Walewskich.

— Pożeganie.

Towarzystwo „Lutnia” traci jednostkę bardzo czynną i ruchliwą, mianowicie opuszcza „Lutnię” gospodarz Towarzystwa, p. Władysław Kistelski, jeden z najdzielniejszych członków. Zarząd „Lutni” w uznaniu zasług, położonych przez p. Kistelskiego dla rozwoju Towarzystwa, urządza pożeganie, które się odbędzie dnia 30 b. m. o godz. 9 wieczorem w lokalu „Lutni” i prosi pp. członków T-wa o liczne zapisywanie się celem wzięcia udziału w pożegnanu.

— Opieka nad zwierzętami.

Wypadki nieludzkiego obchodzenia się ze zwierzętami zdarzają się coraz częściej. Onegdaj jeden z członków Tow. Op. nad zwierzętami, przechodząc aleją II, zauważył, iż nad koniami, zaprzęzonymi do ciężarnego wozu, woźnica w nieomylny sposób się znęcał. Dodać należy iż konie były bardzo pokaleczone przez chomonta. Zawezwano do spisania protokołu stójkowy, kazał wyłożyć konie i zaprządź inne, lecz kiedy woźnica przejechał most, zpowrotem zaprządź pokaleczone konie i umknął.

— Ze sportu.

W dniu dzisiejszym w Hamburgu zostają rozgrywane „Wielkie derby niemieckie”, w których współzawodniczyć będą dwa konie ze stajni książąt Lubomirskich: „Książę Pan” i „Korsarz”. Szanse koni kruszyńskich tak się posunęły, iż tamtejsi boocmachery zniżyli stosunek wypłaty za przypuszczalne zwycięstwo kłobęgodz z koni książąt Lubomirskich, z 1:17 do 1:8.

W derby „o błękitną wstęgę” na dystansie 2 wiorst 144 sążni, o nagrodę 120 tysięcy marek ubiegają się będzie 17 koni 11-tn różnych właścicieli; nie dziwnego iż wynik ich jest bardzo interesujący.

— Motory elektryczne w drobnym przemyśle.

W dzisiejszych czasach żadne przedsiębiorstwo wytwórcze nie może liczyć na powodzenie i rozszerzenie zakresu swojej działalności, bez zastosowania u siebie popędu motorycznego. Silniki popędowe były i będą zawsze duszą przedsiębiorstwa i od nich zależy powodzenie interesu.

Jeszcze przed kilkunastu laty zdawało się, że tania siła motoryczna pozostanie wyłącznym monopolem wielkiego przemysłu. Dzięki jednak rozwojowi techniki i ukazaniu się na rynku tanich i ekonomicznych silników rozmaitego systemu i sprawności, stosunki się zmieniły i dały możność nawet drobnym

warsztatom rywalizować na wielu polach pracy z wielkimi przedsiębiorstwami.

W miastach, gdzie są elektrownie — zapewnia pismo zawodowe „Przemysłowiec” — najodpowiedniejsze i najekonomiczniejsze okazały się silniki elektryczne. Zajmują one mało miejsca, są łatwo przenośne, nie wymagają trwałego fundamentu i fachuwej obsługi, oraz nie podlegają tak ścisłemu dozorowi władz rządowych. Są to niezaprzeczone zalety: a — o ile się weźmie jeszcze pod uwagę nieznaczne koszta zainstalowania — nie dziwne, że mają silniki elektryczne tak duże zastosowanie nie tylko w małych warsztatach, ale i w dużych interesach przemysłowych.

Pewna galicyjska firma instalacyjna oraz fabryka elektrotechniczna zainstalowały w bieżącym roku we Lwowie i w Krakowie około sto kilkadziesiąt silników elektrycznych w różnych przedsiębiorstwach. — Między innymi w kilku drukarniach, warsztatach ślusarskich i stolarskich, zakładach nożowniczych i pilnikarskich, w fabrykach mebli, w wielkiej nowo otworzonej fabryce kart do gry i t. d. Świadczy to najlepiej o zaletach silników elektrycznych i w interesie każdego przedsiębiorcy leży jak najprędzej zastosowanie tychże u siebie.

U nas niestety nie możemy się jeszcze w zupełności pochwalić podobnymi wynikami, jednak zrozumienie interesu własnego i stosowanie dźwigni elektrycznej rozpowszechnia się coraz bardziej.

— Wpływ zaliczeń kolejowych.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów bezpośrednich pospiesznych: 06312 06461 06497.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów bezpośrednich zwyczajnych: 00129 00864 01022 01106 01114 01145 01372 01389 01406 01427 01508 01521 01550 01651 01659 01710 01712 01715 01716 01719 01723 01757 01758 01773 01785 01795 01809 01831 01839 01840 01858 01862 01885 01895 01924 01928.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów krajowych zwyczajnych: 35949 36022 36148 36193 36199 36200 36216 36226 36227 36269 36271 36275 36285 36301 36315 36334

— Pożar.

We wsi Kamionka, w posiadłościach Józefa Klepacza, przed paru dniami wynikł pożar, pastwą którego padł dom mieszkalny oraz wszelkie znajdujące się w nim sprzęty i meble, obora, stajnia i chlewy, asekurowane na rb. 200. Straty wynoszą około rb. 500. Przyczyną pożaru było wadliwe urządzenie kominna.

— Kradzieże.

Z mieszkania Walentego Izyoniaka, zamieszkałego przy ulicy Krakowskiej nr. 73, nieznanymi złodziejami skradli różnych rzeczy wartości 42 rb.

W czasie oczekiwania na pociąg w poczekalni klasy III na stacji W. W. robotnikowi Antoniemu Jasięm, nieznanymi złodziejami skradli z kieszeni, zawinięte w chusteczkę 22 rb. Wszelkie poszukiwania podejrzanego o kradzież nie daly żadnych wyników.

— Ze szpitala.

W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji: mężczyzn 36 i kobiet 19.

— Aresztowania.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście osób 6.

Korespondencje.

— Zamknięcie roku szkolnego w szkole p. A. Zylińskiego.

W dniu wczorajszym odbyło się zamknięcie roku szkolnego, w prywatnej 4 kl. szkole żeńskiej, z kursu rządowego progimnazjum p. Antoniego Zylińskiego, (dawniej p. F. Fabjaniego).

Zamknięcie, poprzedzone zostało mesą św. w kościele po-franciszkańskim, odprawione przez prefekta ks. A. Chwałowicza, który po skróconej mszy, w słowach serdecznych i pełnych zachęty przemawiał do zebranej młodzieży, śpieszczając całoroczny przebieg zajęć oraz zęgnął kończących szkołę.

Po skróconym nabożeństwie, w tym samym porządku, wszyscy uczniowie powrócili na plac ćwiczeń obok szkoły, gdzie odbył się akt zakończenia roku szkolnego.

Wokoło stołu, na którym leżały u-

Dwie damy siedziały, robiąc pończochy na drutach. Piórno uderzył w jedną i odebrał jej druty, pozostawiając ją przy życiu. Dziewczynę, siedzącą przy robocie, stopił nożycki.

W roku 1868 w Nantes, piórno padło w portmonetkę pewnej damy, stopił 10 frankową sztukę, po za tem nie uczynił żadnego szwanku!

Imej damie stopił dwie złote szpilki, nie osmalając nawet włosów.

W roku 1897 w Guilford, w Anglii, piórno uderzył w majora Jamesa, rozebrał go zupełnie, włosy mu spalił, potem stojące obok drzewo wyrwał z korzeniami, zostawiając majora przy życiu.

Takie bywają figle tego groźnego psotnika.

— Nowe akumulatory.

Edison pracuje ciągle niezmęczenie nad ulepszeniem wynalazonej przez siebie baterji akumulatorów, która ma się stać najtańszym źródłem prądu elektrycznego dla celów komunikacji. Wedle doniesień pism amerykańskich, ukończono niedawno kilkotygodniowe próby z tramwajami, poruszanymi po ulicach Nowego Jorku siłą nowej baterji. Wynik prób miał przewyższyć wszelkie oczekiwania, a zarząd Towarzystwa tramwajów nowojorskich zamówił natychmiast w fabryce wynalazcy szesnastu nowych wozów. Próbny wóz, przebywający codziennie drogę długości 66 mil angielskich, posiadał jeszcze zawsze wyczerpanym zasób energii, wystarczający do przejeżdżania dalszych 20 mil.

Potamienie kosztów ruchu, uzyskane przy pomocy nowej baterji, okazało się większe, niż wszystkie poprzednie, najbardziej optymistyczne obliczenia. Miałaby kosztować przeciętnie niespełna pięć centymów, podczas gdy koszt ruchu zwykłych tramwajów nowojorskich, mało co większych od nowego wozu Edisona, wynosi przeszło ćwierć franka na milę. Reprezentant handlowy Edisona, Ralph Beach, oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że koszt utrzymania i ruchu nowojorskich elektrycznych kolejek podziemnych, wynoszące obecnie 72,000 fr. za milę angielską, zmniejszą się przy zastosowaniu baterji Edisona do 5,000 fr. na milę.

— Sprzedana kandydatura.

Przed sądem pryskim toczy się niezwykły proces na tle politycznym. Pod-

czas ostatnich wyborów zawarli dwaj kandydaci socjalistyczni, Jacquelin i Chevaud układ, moza krótego — Chevaud zrzekł się za sumę 30,000 franków kandydatury na rzecz Jacquelina i przyrzekł go popierać. Ale żaden z nich nie zyskał poparcia wyborców. Gdy obecnie Jacquelin nie chciał zapłacić umówionej sumy. Chevaud wytoczył mu proces, kłopotliwiający całą partję i jej sposoby działania.

— Trucizna w makatach.

W listopadzie ubiegłego roku zmarł w Wiedniu gubernator Zakładu kredytowego, Teodor v. Taussig. Odrazu przypuszczano, że powodem śmierci było zatrucie antymonem i arsenikiem, znajdującym się w makatach, pokrywających ściany jego gabinetu. Po całonocnym śledztwie odbyła się onegdaj rozprawa sądowa przeciw dostawcom makat, w której uwolniono ich od odpowiedzialności sądowej z uwagi, że zawartość trucizn w makatach, według orzeczenia rzeczoznawców, nie była dostateczną do spowodowania śmiertelnych skutków i śmierć T. Taussiga należy przypisać innym okolicznościom.

Jak żyła w więzieniu Olga Stejn.

Ciekawe szczegóły podają dobrze poinformowane osoby o życiu Olgi Stejn w więzieniu carskosielskim, gdzie głoszna ta dama przesiadziła rok cały.

Olga Stejn oświadczyła, że jest chorą zaraz po przybyciu do więzienia w czerwcu roku zeszłego. Natychmiast też w szpitalu więziennym usunięto wszystkich chorych do małego pokoju, a pozostałe sale, oraz ogród, oddano do jej rozporządzenia.

Pani Stejn oczarowała całą administrację wdziękiem swojego obejścia, krapysła jak dziecko, a nawet nie krępowała się w wyrażaniu najrozmaitszych pretensji. Potraw więziennych przelknąć oczywiście nie mogła, wobec czego pozwolono jej przyjąć kucharkę, która biegła codziennie na rynek i zakupywała ulubione przez grymasną aresztantkę produkty.

Większą część czasu pani Stejn traciła na pisanie pamiętników i korespondencję z Szulcem, który nie spóźniał się

też w odpowiedziach. Wychodząc z więzienia zabrała ona ze sobą całkowitą korespondencję i pamiętniki. Stejnowa odbierała też listy anonimowe. W niektórych zasypywano ją obelgami, w innych znów wyrażano współczucie. Kilka takich listów zostawiła Stejnowa na pamiętkę naczelnikowi więzienia.

Mimo wszystko gnębiła ją nuda, to też szukała rozrywek w wiecznych utarczках z dozorczykami i administracją. Jedyne dla naczelnika więzienia zachowała sympatię do końca.

Głośną to damę trapiła wiecznie obawa, aby zamknięcie nie wpłynęło ujemnie na jej urodę. Odbywała więc długie przechadzki po ogrodzie i trzy razy dziennie brała kąpiel.

Ciężkie niewypowiedziane chwile przeżyła ona, gdy zachorowała na ospę. Płakata jak dziecko i błagała doktora o użycie wszelkich możliwych środków, aby choroba nie pozostawiła śladów na twarzy. Jako rekonwalescentka spoglądała nieustannie w lustro i każda plamka na twarzy doprowadzała ją do rozpacz. Obawy te były jednak płonne, choroba nie pozostawiła śladów i awanturница piękność wyszła z niej zwyciężką.

Rekordy szybkości

Pismo „Motor-Age”, wychodzące w Chicago, podało w swoim czasie zestawienie wszechświatowych rekordów prędkości, osiągniętych za pomocą różnych środków lokomocji.

Dopełnione dwoma ostatnimi rekordami, zdobytemi przez samochód i łodzie motorowe, prędkości te, oficjalnie kontrolowane, przedstawiają się jak następują:

Samochód: 212 km. na godzinę, osiągnięte przez Barneya Oldfieda na samochodzie niemieckiej firmy Beur w Dayton 16 marca r. 1910.

Tramwaj elektryczny, z górnym przewodnikiem (trolley): prędkość 204 km., osiągnięta w Niemczech między Berlinem i Zossen w r. 1902.

Parowóz: prędkość średnia 201 km., osiągnięta przez parowóz amerykański systemu Plaut (na przestrzeni 8 km.).

Gołąb: prędkość średnia 136 km. na godzinę, kontrolowana oficjalnie w Stanch Zjednoczonych (New Jork 1900 r.) przez M. W. I. Lautza, na przestrzeni

160 km.

Motocykl: 135 km. na godzinę, osiągnięta przez Freda Huyka w Springfieldzie w r. 1909.

Rower: 100,8 km. na godzinę, osiągnięte przez Pawła Guignorda w Monachium, we wrześniu r. 1909, na przesterżni 100 km. (poprzedzany przez motocykl).

Szybowiec: 84 km. na godz., osiągnięte przez Curtissa w Los Angeles w styczniu 1910.

Łódź motorowa: 73 km. na godzinę, osiągnięte przez Brasier-Despujolsa, podczas ostatniego konkursu w Monaco, w kwietniu r. 1910.

Koń wyciagowy: największa prędkość 60 km. na godz., osiągnięta przez Salvatora w Now Jorku w r. 1890.

Koń w zaprzęgu: galopem 52 km. na godz., osiągnięte przez Dau Patcha w Saint-Paul w r. 1906.

Parowiez: 48 km. na godz., jako średnia prędkość na przestrzeni 4000 km., osiągnięta przez parowiec „Mauritania” w czerwcu r. 1909.

Kłusak: 48 km. na godz., osiągnięte przez Lon-Diffona w Memphis w roku 1905.

Sky: 43 km. na godz., osiągnięte przez Donoghesea w lutym r. 1887.

Łódź wiosłowa: 20 km. na godzinę, prędkość średnia, osiągnięta przez załogę „oxford” w Cambridge w r. 1900.

Prawdopodobnie wiele z tych rekordów zostaną pobite w niedalekiej przyszłości, szczególnie przez szybowiec, który przypuszczalnie zostanie królem prędkości, bijąc samochód.

P. S.

— Waluty zagraniczne.

Table with exchange rates: Marka = 46.20, Korona = 39.40, Frs. = 37.46, F. szt. = 9.50.

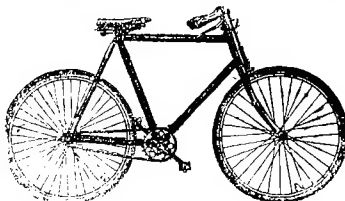
Potrzebny czeladnik (podłojewski) zaraz Częstochowa Warszawa 109 1-1-1328

Do wynajęcia różne mieszkania w balokom. warend. na ogrod. Ulica Cmentarna wiadomość w Administracji „Gazety” 3-1-1329

Do sprzedania ciotniana dywanowa 35 rs para materacy sprężynowych 22 rb. szeszląg 15 sołki 12 rb. oraz meble używane 2 al. 31 tapicer 1324

Pierwsza Sosnowiecka Fabryka Rowerów ALB. PLADEK i S-ka Sosnowiec, ul. Warszawska p. 10.

Poleca na sezon bieżący ROWERY własnej i najnowszej konstrukcji zastosowane do tutejszych dróg z wszystkimi dodatkami i pełną gwarancją od rb. 65.



Reperacja rowerów wszystkich systemów. Wynajem rowerów na godziny. Cenniki na żądanie bezpłatnie

TENIS Nagrodzony Wielkim Srebrnym Medalem w Częstochowie. został urządzony w Cyklodromie Teatralna 3 w Częstochowie. Warsztat naprawy i części zapasowe. Enajlowanie, nakłanianie rowery własnego wyrobu.

DO NABYCIA WSZEDZIE NAJLEPSZE MYDŁO DO PRANIA MYDŁO NAFCIANO HORDLICZKI I STAMIROWSKIEGO W ŁODZIU REPREZENTANCI na Częstochowę i Zagłębie, p. L. Seniori D. Bochenek.

Sprowadzono przeszło dwa miliony szklówek. Kremy i mydła: KREM, CAZMI, META-MORPHOSA, JUSUW, MIEGI, PŁYNY, INNEK, WYKONK, WYKONK, WYKONK.

Mydło nafciano z „Stonem w butach” zostało uznane za najlepsze i najtańsze środki do prania białyny, jedwabiu, koronek, firanek, dywanów, korbów etc. Wystrzężać się podrabiań 908 Binder Ursteini Sosnowiec, 1190. Poszukuje się przedstawicieli na Cesarstwo i Królestwo.

Do wynajęcia zaraz na Krakowskiej 10 15 vis-a-vis nowobudującego się kościoła, 4 sklepy z mieszkaniami podług żądania zdane na restaurację, sklep spożywczy maernier i rozurę fryzjerską. Różne szopy i składy. Na ulicy Dojazd 81 suteryny sklepienne widne i suche na warsztat lub fabryczkę. Wiadomość kantor Hertz M. Dojazd 31, telefon 288. 919

Kroju i szycia uczyć daje lekcyjne języka niemieckiego bardzo tanio Cerkiewna 9m. 7. 1319. Sklep spożywczy sprzedam zaraz z powodu zmiany interesu Ulica Żelazna 5. 1325. Kupię kuca z zaprzęgiem. Oferty składać z warunkami w administracji gazety dla „Rwiczka” 1321. Przy namiej Jasnej-Górze Jestem mnużony sprzedam dom za 2800 rub. wartość domu 6000 rub. do kupna potrzeb 1200 r. Częstochowa 11 aleja 42 Bielski. 1306

Nauczyciel doświadczony uczyłby lekcji i korekty. Przygotawia do szkół i z poprawek. Oferty dla „Podagoga” składać w Administacji Gazety Częstochowskiej 1323. Nauczycielka przygotowała do szkół i z poprawek. Oferty „Nauczycielce” składać w Administracji Gazety Częstochowskiej. 1322. Sklep sprzedam w dobrym punkcie z powodu zmiany interesu Aleja 11 42 Bielski. 1314. Do sprzedania w Częstochowie dwie nieruchomości jedna z dużym placem odpowiednim pod fabrykę. Wiadomość w Cukierni W. Miobtek pośro w ctno wyłączone 8-1 1142. Zakład stolarski sprzedam 2 Aleja 36 w Częstochowie. Wykonywa roboty meblowe budowlane na składzie posiada duży wybór gotowych mebli za gotówkę i na raty 1094. Potrzebni ciolpocy do zakładu ślusarsko-mechanicznego i Konstantynowskiej. 1326

Dom kupię w Teatralnej lub Jasnogórskiej Wieluńskiej oferty dokładać w Administracji Gazety Częstochowskiej J. P. 1347. Sprzedam sklep tanio z powodu wyjazdu. Kiedrzyńska 14, róg Ciemnej, 1294. Do sprzedania 2 domy oddzielne z ogrodem z kilkoma morgami ziemi. Wiadomość Górne Wyczerpy Józef Szklarski 4-1-1138. Różne mieszkania do wynajęcia ulica Szkolna 18. 1269

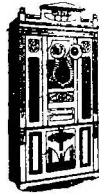
Właścicielka szkoły kroju Powróciła i rozpoczyna lekcyjne kroju i szycia Częstochowa 2 Aleja 18 1306

Przy namiej Jasnej-Górze Jestem mnużony sprzedam dom za 2800 rub. wartość domu 6000 rub. do kupna potrzeb 1200 r. Częstochowa 11 aleja 42 Bielski. 1306

!ORKIESTRJONY!

== WAŻNE ==

dla restauratorów, właścicieli kawiarni, trakt-
jerni, domów zajezdnych i t. p. zakładów.-



!ORKIESTRJONY!

== WYRÓB CZESKI ==

poleca:

Wyłączny przedstawiciel **ZDZISŁAW RYLSKI**
Częstochowa: Aleja II Nr. 83 Tel. 93.

„LECH” Kantor Przewozowy

Aleja 3-cia № 55, telef. 823.

Uskutecznią szybko i dokładnie przewoza daki mieszkań, biur, fabryk i t. p. z gwarancją. Wysła i odbiera wszelkie towary z kolei. Kantory otwarty od 9 rano do 7 wieczór.

H. KOCZAŁSKI & Co, Dom Komisowo-Spedycyjny

Częstochowa, Herby pr., Herby ros i Granica

Kantor mieści się przy ul. Panny-Maryi Nr. 18 w oficynie na lewo (parter). Telefon 38.

W zakres operacji wchodzi: cienie i ekspedycja towarów przywozowych i wywozowych na warunkach najprzystępniejszych. 448-180-2

? DLACZEGO

Paryżanki nigdy nie starzeją się?

Do nabycia w składach aptecznych. Opis wysła darmo. Wł.
Przedstawiciel na Cesarstwo i Krolestwo Józef Pruszycki
WARSZAWA, Marszałkowska, 130, Tel. 82-31.

„Florence” Kremu, Pudru i Mydła DLATEGO

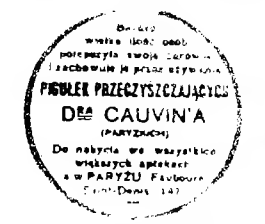
Skład Apteczny Wacława Orzeł

od Lipca r. b.
przeniesiony zostanie
do domu W-nej Wnorowskiej
III Aleja róg ul. Szkolnej

!! Zadzajcie wszędzie !!
Ostatni wynalazek perfumeryj
T-wa S. I. Czepelewiecki i S-wie
Nową Wodę Kwiatową
w ozdobnych kryształowych flakonach po rs. 1.00
„Rose la France” „Świeże siano”
„Wony groszek” „Kwitnący wrzós”
„Sada Jacco” „Kwitnący hiacynt”

Dom Handlowy
„W. Chruścielski” w Piotrkowie,
Kaliska 36, poszukuje zdolnych
sprzedawców maszyn do szycia
Wymagana kaucja. 1-2-1299

OKULISTA
Dr. med. ST. MARROWSKI
b. Asystent Lwowskiej Kliniki
Okulistycznej
zamieszkał w Częstochowie przy ul.
Teatralnej № 13 w domu p. Konowej
Przyjmuje chorych na oczy od 10-12
rano i od 5-6 po południu.



Z powodu gruntownego
odnowienia **KINEMATOGRAF**
„OAZA”
zostaje zamknięty do Sierp-
nia r. b. 2-1-1318

Do wynajęcia 2 pokoje z kuch-
nią Teatralna 10-2 wido-
mość u Bergmana II Aleja № 22
3-1-1317

Dom za 8 tysięcy rb. do
sprzedania w dobrym
punkcie miasta. Wiadomość w
Administracji „Gazety” 3-1-1316

Udzielam lekcji mate-
matyki do
średnich i wyższych zakładów nau-
kowych i do egzaminów popraw-
czych powakacyjnych. Cerkiewna
9. m. 8. 3-1-1307

Sklep spożywczy sprzedam
Błaż zmiany interesu
targi dobre Wieluńska. 28. 1305

Pomocnik buchaltera i korespon-
denta, kawaler posia-
dający wykształcenie szkoły hand-
lowej oraz kilkoletnią praktykę,
poszukuje posady w biurze fabry-
cznym lub instytucji finansowej
oferty sub „Handlowiec” w reda-
kcji. 1283

Pokój umebłowany do wynaję-
cia III aleja 71. 3-1290

Centralna Stacja Elektryczna
w Częstochowie
Oddział Instalacyi
Poleca urządzenie instalacji oświetlenia elektrycznego,
dostawę, ustawianie i wynajem elektromotorów po ce-
nach najniższych.
Wszelkie artykuły elektrotechniczne stałe na składzie.
Projekty i kosztorysy bezpłatnie

Tow. Akc. „Fr Karpiński w Warszawie,”
Ul. Elektoralna 35. tel. 600
poleca
KARPIŃSKIEGO
MYDŁO ALKALICZNE
do mycia twarzy u osób z cerą tłustą, połyskującą, skłon-
ną do wgrzów i pryszczy, oraz przy łuszczeniu się skóry.
Cena kop. 40 za szt.
W WYPADKACH UPORCZYWSZYCH UŻYWAĆ NALEŻY
KARPIŃSKIEGO GO
MYDŁA ALKALICZNEGO Nr 2
Cena kop. 40 za szt.
Karpińskiego Mydło Ogórkowe
hygieniczne, usuwające opaleniznę i piegi
Cena kop. 50 za szt.
Karpińskiego Mydło Neutralne
znakomity środek higieniczny do pielęgnowania twarzy,
rąk oraz ciała u dzieci.
Cena kop. 40 za szt.
Żądać wszędzie.

Skład wyrobów tabaczknych
R. PRUSZKOWSKI
Aleja II róg Teatralnej poleca z ustępstwem 10% na 1 gatunkach
tytonie fabryk: Kalinowski i Przeziorkowski Warszawa; T-wa Gaba
Moskwa; T-wa M. J Bostanżoglo Moskwa; F. Reinhardt Moskwa; T-wa
Saatczy i Mangubi Petersburg; Mündel C-o Ryga; A. J. Majkapar.
Ryga; Aszkinazy Symferopol; Mesakudi Kiercz; Szyszman i Daro-
cza Wilno; Sarafa Połtawa; Otoman Petersburg; B-ci Aslanidi Rostów;
T-wa Rostowsko Dońskiej F-ki Tytoniu Rostów; Kusznarew Rostów;
Stamboli Teodozja; Popow Odessa; Bahadagły Odessa;
B-ci Kogen Kijów; B-ci Hoffin Symferopol;
gilzy różnych formatów najlepszej polskiej fabryki
J. MARCHĘLSKI w Warszawie, z oryginalnych fran-
cuskich bibulek Abadie.

Panie i Panny!
„Spójrzycie na twarz i ręce moje, a prze-
konacie się o zdumiewającym rezultacie codzien-
nego użycia idealnego wyinalazu 869
Mydło „FLORA”
D. Hartmana, w Wiedniu
Tak odpowiada na zapytanie jedna z najslyn-
niejszych artystek wiedeńskich
PIEGI, PRYSZCZE i wszelkie wysepki już po
lygodniowym użyciu stanowiąc bezpowrotnie znikają.
Tysiące podziękowań
Tylko z oryginalnym podpisem wynalazcy „D. Hartman, Wien”
i w czerwonym opakowaniu. Żądać w składach aptecznych i
perfumeryach. Cena większego kawałka 75 k., mniejszego 50 k.
Główny skład u Ludwika Hartmana w Sosnowcu.

Do sprzedania ostkowitzkie skie-
powe urządzenie
i kocioł montowany z kranem Ul. 1298
Szkolna № 22

Wyprzedz
Poczołtwc, perfumeryj, spinek i t. p.
ustępstwem 10%, J. Sliwińska II Ale
40. 3-1-1296

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA PRZYJMĄJĄ: Kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 43—w Zawierciu księ-
garnia p. K. Lubcke i S-ka, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1,5
: kop. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z prze-
syłką pocztową, lub z odnośnikiem do domów.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40
po tekście k. 15, obok tekstu (nadesłane) k. 50 nekrologi k. 20
Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20